

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
4 w. m-m i tam, str. 6 tam, w tekście
40 gr., nekrologi 20 gr., swęca 10 gr.
strona 10 tamów, drobne 12 gr. na wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.,
najmniejsza ogłoszenie 120 gr., dla
niezobowiązujących ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia szare
i trój kolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Ceny ogłoszeń niedzielnych są o
25 procent droższe.
Za terminy druku i treści ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 63008.

Francja ma zaofiarować Włochom Madagaskar zamiast Abisynji?

SENSACYJNA POGŁOSKA W PARYżu.

Paryż 17.8. W kołach politycznych w Paryżu krąży pogłoska, iż w obliczu niebezpieczeństwa wojny w Afryce, rząd francuski miałby zaproponować rządowi włoskiemu nabyć Madagaskar, którego obrotowa powierzchnia jest równa się Francji, Belgii i Holandji razem wziętym, a ludność sięga tylko tylko 3,6 miliona.

O tych planach donosiliśmy już raz przed 2 miesiącami, ale były to tylko lu-

źne pogłoski. Obecnie wysuwają ją koła francuskie.

Niezależnie od tego Abisynja miałaby ofiarować Italii pewne koncesje gospodarcze.

ZIEĆ MUSSOLINIEGO

powołany do wojska. Rzym 17. 8. Hr. Galeazzo Ciano min. prasy i propagandy, zięć Mussoliniego nie udaje się do wschodniej Afryki w stronę nabyć Madagaskar, którego obrotowa powierzchnia jest równa się Francji, Belgii i Holandji razem wziętym, a ludność sięga tylko tylko 3,6 miliona.

ŁATWO DZIELIĆ CUDZE.

Paryż, 17.8. Niektóre dzienniki paryskie zwracają uwagę za „Daily Express” na angielski projekt załatwienia konfliktu włosko-abisynjskiego jaki miał być rzekomo opracowany przez postać angielskiego w Abisynji — Sidney Barton w porozumieniu z cesarzem Haile Selassie

Ze swej strony publicysta Touvenin w „Intransigeant” pisze, iż nie uprzedzić rozwoju wypadków można przypuszczać, że w rzeczywistości konferencja francusko-angielsko-włoska starać się będzie

o znalezienie porozumienia, które skończyłoby usankcjonowane przez Radę Ligi Narodów. To porozumienie chroniłoby interesy francuskie i angielskie i pozwalałoby Włochom na drodze przyjaźni uzyskać od Abisynji poważne koncesje natury terytorialnej i ekonomicznej. Ustępstwa te jednak nie szłyby tak daleko, by miały narazić na szwank zasadę suwerenności państwa abisynjskiego, członka Ligi Narodów.

WOJSKO PLYNIE.

Paryż, 17. 8. — Agencja Havasa donosi z Neapolu: wkrótce wyruszy do Afryki Wschodniej 8 parowców z wo-

skiem i materiałem wojennym. Wczoraj odjechał parowiec „Porada” zabierając na swym pokładzie 50 oficerów i 522 żołnierzy.



Sowieccy oficerowie na manewrach w Czechosłowacji



Do Pragi przybyło kilkunastu oficerów sowieckich, którzy biorą udział w manewrach armii czechosłowackiej. Jest to pierwszy objaw wojskowej współpracy sowiecko-czechosłowackiej po zawarciu przymierza między tymi państwami.

Start do mandatów — po 19 b. m. Jak będzie wyglądał przyszły sejm?

Uderza wielka ilość rolników.

WARSZAWA 17.8. Dopiero po 8 września rb. po wyborach wiadomy będzie skład przyszłego sejmu. Już obecnie jednak, przeglądając listy kandydatów, wyrobić sobie można obraz ogólny. Niewątpliwie bowiem proporcje zostaną zachowane.

Przedewszystkiem uderza bardzo wielka ilość rolników wielkich i małych. Przeszło dwustu kandydatów z tego zawodu

staje do wyborów. Zważywszy, że Polska jest krajem w 80 proc. rolniczym, ta wielka liczba rolników wydaje się zupełnie naturalną.

Około 100 kandydatów pochodzi ze stanu urzędniczego, nieco mniej dają różne wolne zawody. Zdeklarowanych przemysłowców jest niewiele — około dwudziestu kandydatów kilku i kilku rzemieślników. Robo-

trników zaledwie kilkunastu.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przedstawicielami tych zawodów będą niewątpliwie i liczni kandydaci, będący czy to urzędnikami prywatnymi, czy też podani w spisach z określeniem zawodowego wykształcenia (technicy, inżynierowie i t.d.). Nauczycieli jest stosunkowo niewiele, a mianowicie profesorów wyższych uczelni. Spór natomiast grupę — przeszło 20. — przed stawiają dziennikarze.

ŁÓDŹ, 17.8. Jak wiadomo Łódź - miasto wybiera sześciu posłów do sejmu.

Zasadniczy akt przedwyborczy już się odbył w ubiegłą środę przez wybór przez okręgowe zgromadzenia delegatów kandydatów posełskich.

W każdym z okręgów, a jest ich trzy, wysunięto po pięciu kandydatów na posłów, spośród których wyborca wybierze słów, spośród których wyborca dwa głosy, którymi dysponuje. Każdemu z kandydatów można oddać po jednym głosie.

Już obecnie daje się zaobserwować wśród wyborców zainteresowanie kandydatami poselskimi. I ten, kto cieszy się większą popularnością, ten powoduje do kota siebie wzrost zainteresowania i przychylnie komentarze.

Jednak dopiero po zatwierdzeniu kandydatów tj. po 19 b. m. zacznie się właściwa walka kandydatów o przychylność wyborców.

TANIE POKOJE W HOTELU SEJMOWYM DLA OFICERÓW I URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA 17.8. Jak się dowiadujemy, urzędnicy państwowi, komunalni, oraz oficerowie WP. i policji państwowej mogą w czasie pobytu w Warszawie korzystać z okazaniem legitymacji z pokojów w Hotelu Sejmowym przy ul. Wilejskiej 4.

Ceny pokojów są znacznie niższe od cen obowiązujących w hotelach warszawskich.

SPRZECIW W 18 OKRĘGU.

ŁÓDŹ 17.8. Jak się dowiadujemy przeciwko wyborom kandydatów w 18 okręgu (powiaty łódzki i łęczycki) został wniesiony sprzeciw.

Dolar 5.25

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,26 w płaconiu 5,24, dolar złoty w żądaniu 9,08 w płaconiu 9,05; f. angielski w żądaniu 26,25 w płaconiu 26,10; rubel złoty w żądaniu 4,72, natomiast w płaconiu 4,68 marka niemiecka w żądaniu 1,79, w płaconiu 1,78 za 100 fr, franc. 35,00; w płaconiu 34,90.

Bank Polski w godzinach porannych kupował dolary po 5,24 i 5,23 funty angielskie po 26,07.

Oryginalny portret.



Wzrosty portret prezydenta republiki gwatemalskiej Jorje Ubico ukazał się w urzędowej gazecie środkowo-amerykańskiej republiki Gwatemali. Zarysy głowy zostały utworzone przez maszynę do pisania, tekst zawiera życiorys prezydenta.

POMNIK DLA POSTA I ROGERSA.

Żałoba w amerykańskich rozgłośniach.

POINT BARROW, 17. 8. — Lotnik Brosnby przybył wczoraj wieczorem do Point Barrow, skąd dziś rano wystartował, zabierając z sobą Willy Rogersa i Willy Posta. Wczoraj we wszystkich rozgłośniach w Stanach Zjednoczonych znani pisarze i dziennikarze wygłaszali przemówienia poświęcone pomnikowi, którzy zginęli w katastrofie.

Wystąpiono z inicjatywą budowy pomnika Willy Rogersa i Posta.

WASZYNGTON, 17. 8. — Senat postanowił upoważnić rząd do zakupienia za sumę 25.000 dolarów samolotu, którym Willy Post odbył podróż naokoło świata. Samolot ten będzie włączony do zbiorów w Waszyngtonie.



NOWA POWIEŚĆ „ECHA”

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk najnowszej niezwykłej fascynującej powieści ulubionego autora polskiego

Antoniego Marczyńskiego

NIEWOLNICA MAHARADŻY

której z napięciem oczekiwaliśmy szerokie rzesze naszych Czytelników. W związku z drukiem „Niewolnicy maharadży” autor złożył naszej redakcji osobistą wizytę.

Przelot „Latającej Pchły” przez Kanał La Manche.



Mamy samolot inżyniera Migneta, noszący dla swych bliźnich rozmiarów nazwę „Latającej Pchły”. W ciągu 52 minut przelotu przez kanał La Manche, używając zaledwie 4 godzin i osiagając 120 kilometrów na godzinę.

KATASTROFA AUTA STRAŻACKIEGO.

KIEROWCA NIE BYŁ SZOFEREM.

KALISZ, 17. 8. — Do szpitala św. Trójcy przywieziono nieprzytomnego z bólu Stanisława Glapkę, lat 23, zam. w Bilzanowie, gm. Brudzew. Nieszczęsnemu pacjentowi lekarz amputował nogę powyżej stopy.

Glapka wracał wraz z kolegami - strażakami z Kalisza, gdzie byli w sprawie uzyskania pozwolenia na urządzenie loterii fantowej na rzecz straży. Koło Russewa zajęli im drogę furmanka chiłopska. Chcąc ją wyminąć, siedzący przy kierownicy strażak skręcił tak nieszczęśliwie, że

auto wpadło do rowu, przgniatając całym swym ciężarem Glapkę. Inni pasażerowie auta wyszli prawie bez szwanku.

Po przewiezieniu do szpitala św. Trójcy strażak nie chciał się zgodzić na amputację. Przybyła rodzina również protestowała. Amputacja okazała się jednak niezbędna, ze względu na niebezpieczeństwo gangreny. Stan chorego jest bardzo ciężki.

Nadmienić należy, że kierowca auta nie był szoferem. Niewątpliwie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za ten wypadek, który mógł skończyć się jeszcze tragiczniej, bowiem w aucie jechało kilka osób.

WYPADEK NA MECZU.

KALISZ, 17. 8. — Na boisku W. K. S. „Prośna” odbyły się zawody towarzyskie piłki nożnej między WKS „Prośna” a K.K.S. II. W pierwszych minutach gry prawoskrzydłowy K.K.S-u, Zawada Józef, strącił się z pomocnikiem „Prośny”, Jerzym Wielgoszem. Na ziemię runął Wielgosz ze zranioną nogą.

Wypadek wywarł na graczach wstrząsające wrażenie. Sędzia Banaszkiewicz z „Prośny” przerwał zawody.

Nieszczęśliwą ofiarę wypadku koledzy przewieźli do szpitala św. Trójcy, gdzie przebywa na kuracji.

padki.

zamieszki i rasowe donosi... miejeowosc... em doszo do... rocity spoko... ujecl...

Zycie teatralne stolicy. Sensacyjna premiera w Operze.

Niesmiertelna jest bajka o Kopciuszku. Powtarza sie stale i zawsze jest en... Przed paru laty oklaskiwalismy...

Kraterczki

PLOTKARZ UKARANY — DŁUGI JEZYK IGNACA

Cieszcie sie niewiasty, bowiem posypia... sie dzisiaj w kraterczkach gromy na glowy... Dla bubka i petaka niema w Lodzi tajemicy...

Co pan sobie zyczy? Uprzejme... aresztowanie.

Z SOSNOWCA DONOSZA: Policia zaglabiowska ujeła młoda kurjerka komunistyczna... W oczach dziewczyny zamigotal lek...

RADJO-KACIK.

- SOBOTA, dnia 17 sierpnia wieczorem: 14.30 Najnowsze nagrania na plytach... 18.00 Poradnik sportowy... NIEDZIELA, dnia 15 sierpnia: 8.30 Pieśń poranna...

to też zrezygnowana poszła za swym „Opiekunem”. W komisariacie otworzono walizkę i o...

Wycieczka do SZTOKHOLMU

od 27 do 31 sierpnia od zł. 90. Zapisy Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 64.

PO LAPACH.

Dziś się „gentleman” nie stoi wprawdzie przed Grandką... Jerzy Krzecki.

Srebrny lis.

Chcę pana prosić o wielką przysługę — rzeka Ina i rzuciła mi wymowne spojrzenie... Chętnie, pani Ino, ale w jaki sposób?

Zajmowałem jeszcze ciągle postawę wy-czekującą i nie śmiałem na nią spojrzeć... Czy ty rozumiesz się na srebrnych listach, Pawle? — Srebrny lis? Wiem tylko tyle, że Ina...

raczej gołówni. Sto szylingów? Wiesz, zdaje mi się, że to bardzo mało... Ina powiedziała, że ten lis pochodzi i że to jest kupno okazyjne... Rozradowana Ina zawołała, śmiejąc się wesoło:

Czy Stany Zjednoczone otworzą granice? WSZECHŚWIAT W KULI

JESZCZE MILJONY LUDZI

mogą się pomieścić na pustych obszarach Ameryki.

Po wojnie światowej rozpoczęły Stany Zjednoczone ograniczać z całą bezwzględnością emigrację z krajów europejskich, podobnie jak to dawniej uczyniły z krajami azjatyckimi. Dla Europejczyków z wschodu i południa bramy Stanów Zjednoczonych były niemal zupełnie zamknięte.

Mimo to, dzięki udogodnieniom Konwentu emigracja mogła znów rozwinąć się w pewnej ograniczonej mierze i osiągnęła w latach 1920 do 1930 cyfrę 8 milionów.

Gwałtowność kryzysu w r. 1929 usunęła ostatnie skrupuły i nie tylko zamknięto zupełnie emigrację do Stanów Zjednoczonych, lecz zaczęto rugować niepożądanych „cudzoziemców” i popierać materialnie wszystkich pragnących opuścić Amerykę. W ten sposób z początkiem roku 1931 po raz pierwszy zaobserwowano niezwykle zjawisko, że więcej osób opuszczało miesięcznie Stany Zjednoczone, niż przybywało do nich.

Zgubnych skutków kryzysu, wzrastającego niestannie, nie powstrzymało jednak wcale zamknięcie emigracji do Stanów Zjednoczonych, a im bardziej wątpliwe stały się sukcesy Roosevelta, tym gorliwiej zaczęto się zastanawiać nad kwestją, czy emigracja przedwojenna do Stanów Zjednoczonych była dla Stanów Zjednoczonych istotnie tak zębna, jak to wzmówiono w społeczeństwie amerykańskim. Wynik tych badań był niezwykły.

W latach 1890—1910 napłynęło do Stanów Zjednoczonych

około 12,5 milionów emigrantów

Liczba ludności wzrosła z 62 na 92 miliony, a więc o 46 procent. Produkcja węgla wzrosła przy końcu tego okresu trzykrotnie, produkcja miedzi czterokrotnie, produkcja stali siedmiokrotnie. Podobnie obrót towarowy na kolejach podwoił się.

We wszystkich dziedzinach działały siły twórcze, które z łatwością wykonywały podjęte zadania, dając pracę masom napływających emigrantów, tworzących dobrobyt kraju. Niesłuszny okazał się zarzut, jakoby emigranci obniżali płacę robotników dawno w St. Zjednoczonych osiadłych. Przeciwnie, po krótkim, zaledwie okresie „taniej” pracy, emigranci domagali się podwyższenia swoich płac narówni z tubylcami a nawet jeszcze energiczniej. W zagłębiu węglowym w Pensylwanii emigranci pobierają dzisiaj płacę znacznie wyższą od płac

dawno osiadłych robotników.

Z doświadczeń przedwojennych łatwo wnioskować, że masowa emigracja do Stanów Zjednoczonych miałaby dzisiaj podobne powodzenie jak dawniej. Gdy w roku 1931 ustalała zupełnie emigracja do St. Zjednoczonych roczna nadwyżka ludności zmniejszyła się o 750.000 ludzi dorosłych. W odpowied-

nych rozmiarach zmniejszyły się jednak możliwości przedsiębiorców na budowanie domów i warsztatów, urządzenie i zaopatrzenie ich w maszyny, meble i narzędzia, w rozszerzenie zabudowań nieżytków itd.

Spośród krajów amerykańskich Stany Zjednoczone są wprawdzie największym ludnościowo, lecz stosunkowo najrzadziej zaludnionym.

Przeważna część zachodnich stanów jest bardzo uboga w ludność. Kalifornia posiada jeszcze dostateczną przestrzeń do rozbudowy i uprawy ziemi.

Planowe otwarcie „pustych obszarów” w stanach Waszyngton, Oregon i Kalifornia, stworzyłoby warunki dla osiedlenia się i rozwoju wielu milionów emigrantów, a jednocześnie dałoby pracę wielu bezrobotnym z stanów wschodnich. Taka planowa kolonizacja ożywiłaby znacznie handel wymienny między Stanami Zjednoczonymi a Europą, a więc ważny czynnik, któremu Europa zawdzięcza swój dobrobyt w ostatnich latach. Miałyby to jednocześnie wpływ na kolonizacyjne możliwości w Kanadzie i w południowej Ameryce.

Ale (wydać się to może dziwne), emigracji do Stanów Zjednoczonych nie hamuje dzisiaj rząd St. Zjednoczonych. Poprostu do Stanów Zjednoczonych napływa

niedostateczna ilość emigrantów, jakkolwiek istnieją ustawowe możliwości emigracji.

Kontyngenty nie są wyzyskiwane. Z następujących krajów: Anglja, Niemcy, Irlandia, Austria, Węgry, Luksemburg, Szwajcaria, Czechosłowacja, Gdańsk

Estonia, Finlandja, Łotwa, Litwa, Rumunia, Jugosławia, Norwegia, Danja i Szwecja. Napłynęło w drugiej połowie roku 1934 tylko 4.090 emigrantów, jakkolwiek kontyngent roczny wynosił 19.041 osób.

Z 55 milion. emigrantów, którzy po wojnach napoleońskich wywedrowali z Europy przez ocean Atlantycki wyrosło 160 milionów ludzi białych, rządzących dzisiaj nad większą częścią ziemi.

W tym samym okresie czasu ludność Europy wzrosła z 250 na 500 milionów. Jeśli handel wymienny, jaki rozwinął się między Nowym a Starym Światem, przyniósł wtedy tak błogosławione skutki dla obu części świata, dlaczego ożywienie tego ruchu i podjęcie go nowo na zasadzie planowej gospodarki nie miałyby wpłynąć w przyszłości równie zbawczo zarówno dla Europy jak i dla Ameryki?

Ryba za twarzą dla zębów. Ciekawy list z pod Bieguna Północnego.

O. Clabant, misjonarz wśród Eskimów opuścił w listopadzie 1934 r. swoją rezydencję pod wezwaniem Matki B. Snieżnej, by się udać w regiony arktyczne Zatoki Committee, oddalone do Churchill o 650 mil. Podczas tej podróży apostołskiej 2 rodziny Netchillików, składające się z 9 dorosłych i jednego dziecka przyjęły wiarę św. Te pierwsze plony pracy misjonarskiej stały się

Nowe teorie Einsteina.

Przed znakomitym audytorjum naukowym w auli uniwersytetu Princetown (St. Zjedn.), składającym się przeważnie z słynnych badaczy przyrody, fizyków i matematyków, wygłosił prof. Albert Einstein, oceniwszy z olbrzymim zainteresowaniem wykład o dalszej rozbudowie swojej teorii względności, którą wzbogacił w ostatnich miesiącach przy udziale swego współpracownika, amerykańskiego profesora dr. Rose-

nowymi zdobyczami.

Wykład Einsteina trwał półtorej godziny. Uczony zapisał formułami matematycznymi cztery wielkie tablice, ustawione na podłogę za katedrą. Jedną z tych tablic zabrano po zakończeniu wykładu i oddano ją przedstawicielowi muzeum przyrodniczego w Nowym Jorku, gdzie zostanie ona na wieczne czasy.

Wywody twórcy teorii względności są przeznaczone przede wszystkim dla fachowców. Prowadzą one do jednej z najtrudniejszych dziedzin nauk przyrodniczych, do tego obszaru granicznego, w którym wiedza przyrodnicza wkracza w regiony filozofii. Klasyczna już dzisiaj teoria Einsteina obejmuje wszechświat, ogół ciał niebieskich,

Przyjmuje ona pojęcie skończoności świata, twierdząc, że przestrzeń nie ma wprawdzie nigdzie granic, ale kończy się i można ją zmierzyć.

Gdyby człowiek mógł pomknąć w przestrzeń wszechświata z szybkością promienia świetlnego, mijając coraz dalsze obszary kosmosu, przybyłby w końcu po liczącej milion milionów lat podróży z jednej drogi mlecznej na drugą, do tego samego miejsca, z którego wyruszył.

Jego droga zaprowadziłaby go przez krzywą przestrzeń wszechświata do punktu wyjścia, podobnie jak droga pielgrzyma, który puściwszy się prosto przed siebie, przez łąki i morza po krzywej powierzchni kuli ziemskiej, zaszedłby w końcu do miejsca startu.

Teoria względności każe traktować prawo przyciągania masy, grawitację, która sprawia, że planety krążą dookoła słońca, jako dający się matematycznie wyprowadzić dowód krzywiźnie przestrzeni.

Oprócz grawitacji istnieje jeszcze siła, która odgrywa w wszechświecie ogromną rolę.

a mianowicie (magnetyzm). Usiłowania Einsteina, aby włączyć elektryczność do swojej koncepcji świata i wyjaśnić ją tak prosto, jak prawo przyciągania, mimo olbrzymiej pracy uczonego i jego asystentów, nie udało się.

Wykład Einsteina w Princetown wykazał, że uczone zbliżył się do tego doniosłego celu i że odkrył z prof. Rosenem formuły, które zdaje się umożliwiają to tak długo pożądane wyjaśnienie. W związku z tem zbliża się urzeczywistnienie

drugiego celu. Teoria względności zajmowała się zagadką wszechświata, jej przedmiotem były ciała niebieskie. Teoria ta nie miała jednak żadnej łączności z podstawą tego świata, z atomami. W żaden sposób nie można było do nich zastosować spekulacyj teorii względności. Prawdopodobnie uda się teraz już Einsteinowi opanować również świat atomów wraz z państwem elektronów i wmontować je do teorii względności.

PODSŁUCHANE

SPOKOJNY LOKATOR.

Guzik przyszedł ze skargą do gospodarza:

— Wie pan, że w tym domu nie można wyrzynać. Nawet w nocy nie pofała zachować się spokojnie. O godzinie 2-iej w nocy tak hałasowali, że myślałem, iż sufit zwalił mi się na głowę. Tupali nogami i waliłi łaskami w podłogę.

— To rzeczywiście wyjątkowy nietakt — odrzekł gospodarz ze współczuciem. — Naturalnie musieli pana zbudzić?

— Nie, jeszcze nie spałem. Siedziałem spokojnie i grałem na saksofonie.

POCHWAŁA.

Kierownik biura: — Więc ten próbny okres już minął! Pan jest pracowitym i dobrym urzędnikiem. A wie pan, co najbardziej podziwiam u pana... (To punktualność, z jaką pan się codzień o kwadrans spóźnia do biura.

150-LECIE NAJWIĘKSZEJ WSI JUGOSŁAWJI



Największa wieś Jugosławji Werbas w banacie Baczka obchodziła przy udziale delegatów chłopskich z całego kraju 150-lecie swego założenia.